



POLSKA ODRODZONA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY IDEI KOŚCIOŁA NARODOWEGO W POLSCE

TREŚĆ NUMERU: *Nasz program pracy 33 lat. — Dzieje Kościoła Narodowego w Polsce. — Królestwo Boże na ziemi. — Kapłaństwo w Kościele Narodowym. — W imię Boga Wszchemogącego. — Potrzeba Oświaty ludowi na wsi. — Ogólny budżet Funduszu Misyjnego P. N. K. K. Do P. T. K. Ks. Proboszczów. — Skład nowego Rządu. — Komunikat Urzędowy P. N. K. K. w Polsce.*

Sąd okręgowy w Krakowie Wydział II karny, z dnia 5 grudnia 1929 r, II, Pr. 165/29.

Sąd okręgowy karny w Krakowie po wysłuchaniu wniosku Pana Prokuratora okręgowego na niejawnym posiedzeniu wydał następujące postanowienie:

Zatwierdza się po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzpłtej z 10 V 1927 r, Dzun. Nr. 45 poz. 398 dokonane dnia 30 listopada 1929 r, przez Starostwo grodzkie w Krakowie do L. 104/Pras./29 zajęcie czasopisma p. t. „Polska Odrodzona“ Nr. 21 Kraków, z dnia 1. listopada 1929 r, z powodu treści artykułu p. t. „Trzeźwy głos przestrogi bratniego kościoła“

od słów „jak trudno“ do słów „relikwie“ itd, gdyż treść powyższego ustępu zawiera znamieną występku z ar. 303 u. k.

Równocześnie po myśli art. 77 cyt. rozp. Frez. Rzpłtej zakazuje się Redakcji Czasopisma „Polska Odrodzona“ rozpowszechnienia zajętego artykułu oraz poleca się, aby w najbliższym numerze tegoż czasopisma pod rygorem art. 60 wspomnianego rozporządzenia niniejsze orzeczenie bezpłatnie umieściła z zachowaniem postanowień art. 30—33 tegoż rozporządzenia.

Pieczęć okrągła

Podpis nieczytelny
Sędzia okręgowy

NASZ PROGRAM PRACY 33 LAT

My Polacy a wyznawcy Narodowego Kościoła kierowani jedną gorliwą i wspólną chęcią jaknajlepszej, najproduktywniejszej pracy dla dobra Ojczyzny naszej — Polski, zwłaszcza na polu religijno społecznej myśli, chcemy służyć z pożytkiem swemu społeczeństwu. My nie chcemy marnować sił, ani irytować nikogo, nie burzyć, ani mącić, ale uświadamiać, a potem jednoczyć uświadomionych, budzić religijne uczucia w duszy tych, którzy do tego czasu nie mieli religijnego przedświadczenia, oczyszczać serca wielu z mętów minionych wieków, z dzikiego fanatyzmu, nie tolerancji i wyzwolić z nich tę najszlachetniejszą siłę, jaką wlał Bóg w ludzką duszę, religję Chrystusową, oto nasze pragnienie, oto nasze zadanie i posłannictwo Kościoła Narodowego.

My chcemy służyć jaknajlepiej Ojczyźnie Polsce, a wcale nie chcemy panować nad Polską, ani Nią rządzić; my chcemy nieść przed Jej obywatelami i dziećmi pochodnie religijnej wiary i siły, odrodzenia ducha, twórczego, nowego życia; my chcemy zjednoczyć chatę rolnika z domkiem robotnika, warsztat rzemieślnika z pracownią nauczyciela, dziennikarza, kupca, urzędnika, żołnierza i tych wszystkich, którzy powołani są tworzyć nową Polskę, Polskę Ludową, silną, zdrową, świadomą swej misji i środków prowadzących do celu, Polskę prawdziwie wolną i szczęśliwą!

My chcemy zjednoczyć wszystkich synów Polskiej ziemi, religią przyszłości, religią Chrystusowej miłości i miłosierdzia, któraby ukoiliła wiarą tę knotę polskich serc, a nie naruszała w niczem przyrodzonych praw rozumu i nie hamowała naturalnego rozwoju narodowej myśli i kultury; któraby oswobodziła polską duszę z bojaźni, nieświadomości, obłądki i kupieckiego sposobu pojmowania Boga i Jego stosunku do człowieka. Są dziś w naszej Ojczyźnie, Polsce setki tysięcy szlachetnych Polaków i Polek, którzy odrywają się coraz dalej od Boga i od Kościoła Chrystusowego.

Dlatego, bo nie mogą pogodzić swej miłości prawdy i wolności w pojmowaniu służby dla wolnej, prawdziwie demokratycznej Polski z duchową zależnością od rozpałnionego Rzymu i jego systemu, dawno już przez nowo-

żytnie myślących ludzi należycie osądzonego. Czyżby nie było lepiej dla Polski, gdyby te niezadowolone religijnie i społecznie masy przejęły się uczuciem czci dla Stwórcy, miłości dla Chrystusa i współbraci i przepojone świeżym i twórczym religijnym zapałem, wytworzyły stopniowo, ewolucyjnie, wspaniałą nowożytną kulturą narodową, jak to już uczyniły, lub czynią normalnie się rozwijające narody, posiadające wyznanie o rodzinnym charakterze, jak naród amerykański, angielski, szwedzki, duński, norwegijski, holenderski lub finlandzki?

Nad tą sprawą powinni się dobrze zastanowić wszyscy państwowo myślący Polacy i Polki, miłujący swój naród, państwo, swoją Ojczyznę Polskę.

Kościół Narodowy naucza swych członków, że nie państwo powinno popierać Kościół, lecz Kościół powinien wszystko czynić dla dobra rozwoju i dobrobytu państwa i całości Narodu Polskiego.

Państwo ma swe opatrnościowe, ewolucyjne zadanie do spełnienia i wszyscy poddani, czy obywatele, mają współpracować w osiągnięciu tych zadań, bez względu na zapatrywania religijne, społeczne, czy filozoficzne. Pod tym względem bezpieczeństwo i dobro państwa jest najwyższym prawem każdego członka społeczeństwa — państwa.

Do osiągnięcia tych zamierzeń, jak na przykład bezpieczeństwo życia i dorobku, sprawiedliwy podział dóbr i sposobność do szczęśliwego, spokojnego rodzinnego rozwoju, oraz szkolnictwo i sądownictwo, to są funkcje państwowego organizmu i do tych funkcji nie ma Kościół prawa mieszać się, jako organizacja religijna. Organizatorem, podłożem i opiekunem tej strony ludzkiego życia jest tylko Państwo.

Kościół Narodowy nie jest instytucją polityczną lub państwową, lecz zgromadzeniem wiernych dla pielęgnowania religijnego doświadczenia w życiu ludzkim. Nie wolno księdzu Kościoła Narodowego publicznie się łączyć lub popierać jakkolwiek partję lub stronnictwo polityczne.

Kościół Narodowy jest dla wszystkich Polaków i Polek, więc nie może i nie wolno mu popierać tej lub innej

partji, albo stronnictwa politycznego. Książd K-ła Narod. nie powinien być posłem, bo będzie należał wtedy z konieczności do jakiejś partji politycznej i występował przeciwko ludziom z innej partji, co się sprzeciwia naturze Jezusa Chrystusa, która nie jest za żadną partją polityczną, w żadne konszachty nie wchodzi. Kościół Narodowy chce służyć wszystkim ludziom bez względu na ich zapatrywania i przekonania polityczne czy społeczne. Kościół Narodowy chce służyć całej Polsce, uczyć Jej obywateli poszanowania prawa, zachęcać do pracy dla ogólnego dobra, poświęcenia się ofiary za siebie dla Ojczyzny. Kościół Narodowy pragnie, by Polska była wielką, sercem duchem jej obywateli, mocną charakterem jej dzieci świetną czynami jej mieszkańców.

Lecz jest dziedzina ludzkiego bytu, życia moralnego, duchowego, wewnętrznego przedewszystkiem życia, o ile ono wypływa ze stosunku człowieka do Boga i odwrotnie o którym nie może decydować Państwo, ale sam człowiek i Ten, z którym się człowiek wiąże tajemniczymi węzłami, nieraz nie wypowiedzialnymi w słowach, ani widzialnych nawet znakach nieuchwytnych, a tą dziedzina jest religja, a instytucją, która się ma zajmować tymi przejawami ludzkiej natury religijnymi manifestacjami, religijnem życiem jest Kościół.

Kościół nie jest źródłem religji, religijnych doświadczeń, religijnego życia, bo źródłem jest sam Bóg, a gruntem tych doświadczeń dusza ludzka, ale Kościół jest szkołą w której te religijne manifestacje się odbywają, regulują, potęgują, albo osłabiają, stosownie do metod, do tych sposobów jakie się stosuje w danym kościele.

Kościół jest pielęgniarką i szafarką religijnego doświadczenia w ludzkim życiu.

Kościół Narodowy powstał w tym celu, by jego wyznawcy mogli w szczególniejszy sposób pomóc wyzwalamu się duchowo polskiemu narodowi. Z tęsknoty za Królestwem Bożem na świecie i z miłości dla idealnej Polski powstał Kościół Narodowy i tą miłość wcielili Jego organizatorzy w prawach, regułach i obrzędach Kościoła. Gdy inni zobojętnieli na sprawy Polski, gdy się poddali niesprawiedliwym prawom, kościelnym łacińskim, to garść uświadomionego narodowo i religijnie polskiego ludu, wolała zerwać stosunki z Rzymem i jego przedstawicielami, narazić się na prześladowania cierpienia, więzienia i klątwy, aniżeli przyłożyć świadomie rękę do swojej narodowej i moralnej zagłady. Gdy większość polsko-rzymskich księży panowała dla swych wygod i z bogacenia się materialnego za wszelką cenę, wychowywała polski lud dla chwały i potęgi papistów, to Polski Narodowy Katolicki kapłan przypominał w modlitwach i obrzędach Ojczyznę Polskę i śpiewał w ciągu 33 lat u ołtarzy wraz ze szlachetną garstką polskiego ludu takie strofy suplikacje:

„Abyśmy wytrwali we walce z wrogami ludu polskiego..., Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy przyszłe pokolenie polskie wychowali w wierze naszej świętej, Wysłuchaj nas Panie.

Abyśmy Ojczyznę Polską wolną oglądać kiedyś mogli..., Wysłuchaj nas Panie.

Abyś rodziny polskie napełnił duchem pokoju, miłości i pojednania, Wysłuchaj nas Panie.

Przed Mszą Świętą w niedzielę kajał się polski lud przed Tronem Wszechmogącego i Miłosiernego Boga z myślą o Polsce, śpiewając:

„Do Ciebie przyslim, Boże nasz,

Przed Twe ołtarze, Panie,

Tęsknoty serca nasze znasz,

Więc przyjmij to błoganie:

Podźwignij z prochu Polski lud,

Błogosław nas, błogosław Boże, trud“.

W pośród samej Mistycznej Ofiary, przez którą jednoczy się Kościół z Bogiem, Źródłem Życia i Szczęścia, przez swego Założyciela Jezusa Chrystusa, śpiewał i śpiewa Narodowy Książd z polskim ludem następującą prefacją, streszczenie wiary naszej:

„Prawdziwie godną i sprawiedliwą, słuszną i zbawieną jest rzeczą, abyśmy Tobie zawsze i wszędzie dzięki czynili, Panie Święty, Ojczy Wszechmocny, Wieczny Boże Który mądrości swej nieskończonej w pochodzie czasu wywiodłeś z prabytu naród nasz polski i świetny mu cel wyznaczyłeś, aby był ostoją wiary, przykładem chrześcijańskiego męstwa i przystanią dla wszystkich prześladowanych ludów świata: bądźże nam dzisiaj wychwalony. Niech brzmią chwałą Twą niebios, ziemia i gwiazd roje niezliczone, wszystkie duchy preczyste, apostołowie męczennicy, wyznawcy i ci wszyscy, którzy dla prawdy i Polski cierpieli i pomarli. Niech Cię wielbi wszechświat myślą ludzką nieogarnioną, niech Cię uzna jako Pana, Stwórcę, Źródło Życia i szczęścia wszystko stworzenie, istność wszelka. Niech brzmi pieśnią uwielbienia naród nasz rozproszony, których Ty Boże prowadziłeś pośród zamętów świata, dawał mu wodzów ducha wielkich królów, kapłanów świętych, zsyłał dni zwycięstwa i dopuszczał klęski krwawe, dźwigał go ku wyżynom niebios i uniział w otchłanie zwątpienia i rozpacz, pieścił jak umiłowane dziecko i karmił jak marnotrawnego syna, aby go przywieść do upamiętania, odrodzenia i chwały ostatecznej; do poznania Ciebie, Prawdy, Miłości, Światła i Sprawiedliwości, iżby kiedyś zjednoczony z Tobą na wieki mógł z wybranymi powtarzać pieśń nieśmiertelną“.

W myśl tej wiary staraliśmy się żyć w ciągu 33 lat istnienia naszego Kościoła, pomagać Polsce i Jej dzieciom i w imię tej wiary nadal pracować będziemy aż do śmierci. Myśmy pierwsi w roku 1911 na Sejmie Polsko-Narodowej Spójni w Plymouth uchwalili podatek na Fundusz Narodowy. Myśmy pierwsi w roku 1911 pomagali Marszałkowi J. Piłsudskiemu w tworzeniu Strzelca i Legjonów. Myśmy pierwsi w roku 1914-tym na Synodzie P. N. K. ustanowili Święto Ojczyzny Polski. Myśmy pierwsi przyjmowali emisariuszy Komitetu Obrony Narodowej w osobach p. p. Dr. Feliksa Młynarskiego, Hausnera, Sieroszewskiego i innych. Myśmy zawsze i wszędzie byli pierwsi w niesieniu pomocy Ojczyźnie naszej Polsce i pracować będziemy nadal dla dobra i szczęścia Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej,

Wierzmy mocno i święcie, że nasze stanowisko znajdzie uznanie, i przyniesie polskiemu społeczeństwu zamierzone, błogosławione skutki: nowe, pełne zapału doskonalsze i twórcze życie religijno-społeczne i odrodzenie ducha Narodu Polskiego.

„Polska odrodzona“ jest na usługach wszystkich przyjaciół wolnego Polskiego Kościoła Chrystusowego

Rozpowszechniajcie i jednajcie przyjaciół „Polsce Odrodzonej“.

— Pamiętajcie przyjaciele o funduszu prasowym. —

DZIEJE KOŚCIOŁA NARODOWEGO W POLSCE

CZEŚĆ PIERWSZA.

Kościół Narodowy zorganizowany w Stanach Zjednoczonych Połn. Ameryce w roku 1897-ym, a w Polsce w roku 1920-ym nie jest zatem zupełnie nowością, jak to chcą w nas wmówić przeróżni rzymscy historycy przygodni. Co się tyczy Polski, to Polska jako państwo skojarzone i uporządkowane podówczas, to jest czasu przed Cyrylem i Metodem historycznie nie istniała, czyli innemi słowy nie była zorganizowana jako kraj i naród osobny. W religji staropolskiej pogańskiej spotykamy jednak tyle katolicyzmu, że nie ulega kwestji, że i polski naród razem z innymi szczepami słowiańskimi znał chrześcijaństwo takowe zapoznawał i wraz z innymi Słowianami porzucił religję gdy kościołowi odebrano charakter narodowy. Co nam w tej sprawie pisze jezuita Pawelski?

W przeglądzie powszechnym Tom LXXXII znajdujemy rozprawę jezuitę Pawelskiego, w której stwierdza zgodnie z faktem, że Polska znała Chrześcijaństwo przed czasami św. Cyryla i Metodego, apostołów słowiańskich. Akta watykańskie mówią wyraźnie o tem, że Słowianie znali Chrześcijaństwo w czasach katakumbowych. — List papieża Jana X-go do Tomisława chorwackiego i do Michała hercegowińskiego wystosowany do nich, a równocześnie adresowany do duchowieństwa, szlachty i ludu chrześcijańskiego, następnie list pap. Eugenjusza II-go pisany w roku 824, świadczą, że w owych czasach kwitł kościół chrześcijański na ziemiach słowiańskich, ale w formie starożytnej. Trudno przypuszczać, aby w tych warunkach Polska była pozbawiona świadomości o chrześcijaństwie, gdy się zważy, że religja staro-polsko-pogańska ma w sobie wiele z nauki katolicyzmu. Szczątki kościoła rzym. katolickiego na prawym brzegu Dunaju w dawnym mieście i hrabstwie Laurcium w okolicy Solnogradu stwierdzone są dowodem, że na początku VIII-go wieku zniszczono zupełnie rzym. katolicyzm w tej okolicy, który dla swej zachłanności i nietolerancji został przez naród zaniechany. Nie potrzebujemy się domyślać, że w tym czasie organizujące się papieństwo było powodem, że ludy rzym. katolickie odrzuciły wyznanie, gdy Rzym chciał zagarnąć władze i narzucał jedność języka i obrzędów. W muzeum Franco Carolinum znajduje się dokument, z którego wynika, że ziemie słowiańskie miały swoje metropolitarne kościoły już za czasów rzymskich. Dokument ten jest podpisany przez wyżej wymienionego pap. Eugenjusza II-go. Farlatti w tomie VII-ym strona 592 pisze wyraźnie, że Sekundjan bielogradzki walczył z mieczem przeciw Ambrożemu na zjeździe w Akwilei o prawa kościoła starsłowiańskiego, katolickiego. W tychże pismach czytamy o walkach barona d'Avril również o kościół katolicki starsłowiański i naród gotów był porzucić wiarę, gdy odbierze się mu prawo narodowo kościelne.

Kiedy mamy mówić o nawróceniu się Słowian, pisze tenże historyk, to powinniśmy myśleć, że Słowianie byli w zupełności pozbawieni wiary chrześcijańskiej. Owszem byli oni w części katolikami, a w części tylko poganami i to z winy biskupów rzymskich, którzy w przeciwieństwie do Greków i innych, usiłowali zmienić cerkwie starsłowiańskie na kościoły łacińskie. (Czytaj Farlatti, tom VI-ty i VII-my). Goci, Hunnowie Obotryci i inni depcący po ziemiach słowiańskich i tępiący lud, przyczynili się zapewne do zniszczenia chrześcijaństwa na Słowiańszczyźnie, ale wyraźnie mówi nam historia, że poczynienia papieży były głównym i pierwszym powodem do porzucenia rzym. katolicyzmu przez naszych pradziadów. Wystąpienie św. Cyryla i Metodego w Polsce i gdzieindziej na słowiańskich ziemiach było tylko wznowieniem

tradycji. Słowianie przyjmowali religję od Greków. Ustrój kościoła był podówczas narodowy i takim pozostał. Duchowieństwo bawarskie najbardziej nastawało na kościół słowiański o charakterze narodowym i oskarżało biskupów o odszczepieństwo i herezję. Skutkiem tej niemieckiej denuncjacji Apostołowie Słowian bywali wzywani do Rzymu i musieli się tłumaczyć.

Był też wzywany Cyryl i Metody, misjonarze, a później biskupi Katolickiego Narodowego Kościoła na Słowiańszczyźnie. Papież Leon XIII-ty tak opisuje sądy rzymskie przeciw Cyrylemu i Metodemu zwoływane: „W drogę do Rzymu ruszyli Bracia najlepsi ze zwłokami zmarłego już dawniej pierwszego biskupa na Słowiańszczyźnie Klemensa. Na wieść o tem papież ówczesny Hadrian wyszedł naprzeciw orszakowi, otoczony biskupami i licznym duchowieństwem i okazał największą cześć przywódcom misji katolickiej na ziemiach słowiańskich i w ten sposób ukarał zazdrośników niemieckich, którzy niesłusznie oskarżyli Cyrylego i Metodego z powodu unarodowienia kościoła. Wówczas Hadrian wyświęcił obu braci na biskupów i odesłał do dalszej pracy na dawne stanowiska — ale z tem, że odtąd, nie podlegali niemieckim dygnitarzom kościelnym, którzy pragnęli zawojować nie tylko ziemie słowiańskie, ale i kościół, co im się wreszcie udało“. Z powyższego widzimy, że kościół katolicki istniał na całej ziemi słowiańskiej jeszcze w czasach katakumbowych i że był urządzony według potrzeb narodowych. Miał liturgję narodową i był tem, że go jako narodowy i różny tem samem od łacińskiego, Niemcy uważali za heretycki. Dalej widzimy, że narody słowiańskie, gdy Niemcy i inni wzięli w dzierżawę kościół i pragnęli nim rządzić po swojemu, porzucili katolicyzm rzym. i powrócili do pogaństwa w tak wielkiej liczbie, że dane państwa uważane były za pogańskie i jako takie notowano w historii.

Kościół Narodowy zaprowadzał własne gospodarstwo, wzmacniał swoją akcję sąsiednimi narodami i krajami i przyczyniał się do dobrobytu religijnego, t. j. podnosił moralność i wszelkie inne z moralności wypływające cnoty.

Ze akcja św. Cyrylego i Metodego miała znaczenie większe dla katolicyzmu. widzimy jeszcze z faktu, że Metody opuszczał ze składu Apostolskiego słowa dotyczącego Ducha Świętego.

Podczas gdy niemieccy biskupi mówili i śpiewali, który od Ojca i Syna pochodzi, to Metody natomiast uczył i śpiewał we Mszy św. wierzę w Ducha św., który od Ojca pochodzi. Słowo i od „Syna“ opuszczał. Kościół słowiański miał zatem nie tylko charakter narodowy, ale i w rzeczach wiary czynił pewne wyłomy i dążył do reform. Nie prawdą jest zatem, co piszą niektórzy, że św. Cyryl i Metody wyprowadzili liturgję dlatego, żeby Słowian dla Kościoła zjednać. Innych pobudek nie mieli, okazuje się jednak zupełnie co innego. (Szafarczyk par. 31, cz. 2).

Planom Metodego nie sprzeciwiali się papieży współcześni Jan VIII-my i Leon III-ci oprócz już wyżej wspomnianych, Zwołano nawet dysputę z powodu różnic i Metody wyszedł zwycięsko z tego zatargu, z bawarskimi biskupami, którzy koniecznie już wówczas chcieli zapanować w kościele i urządzać go według metody niemieckiej. Dnia 23 marca 881 roku wysłał list papież Jan III-ci do biskupa Metodego, w którym między innymi czytamy co następuje: „Kiedy przy Boskiej pomocy powrócisz znów do Rzymu, to sprawy przeciw Tobie podniesione przez niemieckich biskupów rozpatrzmy jeszcze raz, aby przeciwników twoich odpowiednio ukarać“. Najlepszy to dowód, że jak długo stolica apostolska w Rzymie nie była

pod wpływem Niemców i Chłiwców, sprawiedliwość była wymierzana wedle słuszności.

Rozbicie Kościoła Narodowego Katolickiego przyniosło natomiast upadek nie tylko katolicyzmu, ale chrześcijaństwu w szczególności.

Przyjaźne stosunki słowiańskich katolików z łacinnikami (z rzym. katol.) trwały tak długo jak długo łacinnicy nie wyciągali rąk po zagrabienie wpływów w kościele i narzucenie złe rozumiałej jedności. Nadmienić wypada, że Św. Metody był bardzo wielkim zwolennikiem połączenia się Kościołów Wschodu i Zachodu i gromił Focjusza, który do rozdziału dążył.

Św. Metody pragnął zatrzymać kościoły o charakterze narodowym, a w sprawach ściśle religijnych zachować jedność. Łączność ta nie miała być zerwana nawet różnicą poglądów na niektóre artykuły wiary. Wiadomo, że Św. Metody był przekonany, że Duch Św. nie pochodzi od Ojca i Syna i tak uczył w przeciwieństwie do urzędowej nauki łacinników, tj. rzym. katolików, Mimo tego jeździł do Rzymu i utrzymywał przyjacielskie stosunki z papieżami. Dopiero później, gdy ludność Wschodu zarządziła usunięcia patriarchy i zatwierdzenia wybrańca narodowego czemu sprzeciwia się papież Mikołaj, idąc po linii interesów cesarskich, a wbrew woli ludu, widzimy świętych mężów Cyryla i Metodego w obozie patriarchy Wschodu, Focjusza, przeciwnika papieża.

Niemieccy biskupi Guenther i Thietgaud będący zwolennikami Kościoła Narodowego, mając zatarg z pap. Mikołajem o charakter kościoła i prawa biskupie, zwracają się z zażaleniem do Focjusza, patriarchy Wschodniego Kł. i przed nim oskarżają papieża o zachłanność władzy i mieszanie się niesłuszne do spraw narodowej djecezji, której oni byli kierownikami. Niketas pisze o tem zatargu w rozdziale XVI-ym strona 248, że biskupi wyżej wymie-

nieni określili stanowisko papieża jako nieuzasadnione i rozrywające jedność kościelną, zrywające ustroj i targające tradycje chrześcijańską. Tyranja Mikołaja, piszą biskupi Guenther i Thiertgaud zagraża całości kościoła, niszczy władzę naszą jako arcybiskupów prowincji i czyni nas urzędnikami Mikołaja, gdy jesteśmy kierownikami narodowych biskupstw katolickich, pozostających w łączności z innymi prowincjami w rzeczach wiary, a nie w sprawach wewnętrznych djecezji. Gdy pap. Mikołaj trwał w roli zwierzchnika, mającego prawo mieszać się do spraw wewnętrznych arcybiskupstw trewirskiego i kolońskiego, arcybiskupi zwołali armję i zagrozili wojną w obronie charakteru narodowego swych archidjecezji. Arcybiskup Metz stanął na czele armji, a przy nim wszyscy biskupi berła lotaryńskiego.

Pap. Mikołaja nazwano niegodnym, który nie pełni obowiązku służby Kościoła, a zachciewa mu się pełnić rolę pana i władcy tego świata, na co biskupi pozwolić nie mogą. Mikołaj ledwo żywy uszedł z Rzymu. Żądania Mikołaja nazwali biskupi szaleństwem a na grobie zwanem grobem Piotra przybili odezwę wzywającą lud do obrony praw człowieka przed roszczeniami oszalałego Mikołaja.

Dopiero śmierć Mikołaja, 13 listopada 866 roku położyła kres walkom, gdy następca jego Hadrjan, wielki przyjaciel św. Cyryla i Metodego, załagodził biskupów i prawił ich przywrócił. Z tego widzimy, że o K o ś c i ó ł N a r o d o w y walczyli liczni kierownicy chrześcijaństwa i że charakter Kościoła Narodowego, a nawet pewne różnice w poglądach na pewne artykuły wiary tej łączności nie zrywały. Dopiero zachłanność Rzymu i interes prywatny uczynił z kościoła to, czem jest dzisiaj, potęgą finansową i polityczną, ale rozpadła na cząsteczki wzajemnie z sobą walczące.

c. d. n.

KRÓLESTWO BOŻE NA ZIEMI

Gdy się zastanawiamy nad posłannictwem Jezusa Chrystusa, to widzimy, że głównym celem Jego życia było urzeczywistnienie Królestwa Bożego na ziemi. Zasady tego Królestwa On głosił, życiem Swojem je stwierdzał, dla jego istnienia cierpiał i poniósł śmierć męczeńską. W pierwszym Swem publicznem wystąpieniu zaznaczył, że „przybliżyło się Królestwo Niebieskie“, a na krzyżu dodał, iż się wykonało Jego dzieło ziemskie, aby to Królestwo zatryumfowało.

Ale czy w rzeczywistości przybliżyło się Królestwo Boże, to społeczeństwo, które miał Chrystus w Swej duszy i pragnął, aby się stało ideałem człowieka?

Bardzo nie wiele. Przybliżyło się do poszczególnych jednostek, albo grup niewielkich, ale ludzkość jako taka, nie przejęła się temi zasadami i nie żyje podług nich.

Jedną z głównych zasad Chrystusowego Królestwa, wstępem do niego, jest duch pokutniczy, to jest stała skłonność człowieka do poważnego traktowania życia, walka ze zwierzęcymi skłonnościami: „Pokutujcie, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebieskie!“ Chrystus łączył te dwa pojęcia. *Królestwo Boże i Pokuta*, ale dzisiejsze chrześcijaństwo

nie chce o tem myśleć, bierze z Chrystusowego światopoglądu to, co jest wygodne, łatwe, a odrzuca to, co poważne, trudne, co tchnie duchem pokuty i odrodzenia wewnętrznego.

Zewnętrzne, dogmatyczne chrześcijaństwo rozwinęło się i rozrosło bardzo po świecie, ale to prawdziwe, wewnętrzne, ledwo daje nikłe ślady życia.

I dlatego cała ludzkość chora — nieszczęśliwa.

Wyznawcy ubogiego Mistrza z Nazaretu marnują miliony krwawo zapracowanych pieniędzy na wielkie katedry, marmurowe ołtarze, na infuły, pastorały, pałace dla biskupów i innych, niby sług Chrystusa, a mało się robi, aby Chrystus Pan zamieszkał w ludzkich sercach i rodzinach chrześcijańskich.

Ludziom się rozchodzi po Kościołach, *nawet Narodowych, o paragrafy prawa, o ustawy piękno-brzmiające, o to by ksiądz skępował paragrafami świeckich wyznawców, a ci znowu myślą o tem, aby księża byli ich niewolnikami. Ale wszyscy nie myślą o tem, aby się przejąć ewangelicznymi prawdami, aby je głosić i podług nich żyć.*

A jednak musimy to czynić, jeśli chcemy przybliżyć królestwo Boże na ziemi, jeśli chcemy zejść

z tego świata w tem przekonaniu, żeśmy byli prawdziwymi chrześcijanami. Mamy iść za Chrystusem. A cóż to znaczy iść za Chrystusem?

Alfrei Wishart tak tą sprawę wyjaśnia: „Iść za Chrystusem to znaczy więcej, niż Go zewnętrznie naśladować, niż spełniać te czyny, które On spełniał, i szukać spokoju duszy przez opanowanie w sobie zwięzłych, niskich popędów. Nie wystarczy tylko wierzyć, że jest prawdą to, co Chrystus powiedział. Jego słowa i czyny były wyrazem Jego myśli, Jego stosunku do Boga-Ojca i takiego także ułożenia naszego do Boga i do Chrystusa potrzebujemy. Szczerego, prostego, oparte

go o wiarę imiłość, i o czyny z głębokiego naszego przekonania pochodzące. Prawdziwa wiara to przejęcie się duchem Chrystusa do tego stopnia, że Jego istota ogarnia nas zupełnie i nie napotykamy już żadnych trudności w spełnianiu zadań chrześcijańskiego żywota. Wola Bożastaje się wolą ludzką, cel Boży staje się celem ludzkim.

Czy praca nasza wydaje owoce i skutki błogosławione w kierunku odrodzenia ducha narodu i budowania królestwa na ziemi? Odpowiedzmy na to pyt nie życiem i czynami.



Kapłaństwo w Kościele Narodowym

Najważniejszym czynnikiem w rozwoju Kościoła Narodowego to prawdziwi Słudzy Boży, Apostołowie Chrystusowego Kościoła. Żniwo jest wielkie, ale brak żeńców. powiada Jezus Chrystus. Kościół Narodowy potrzebuje prawdziwych Apostołów Chrystusowych, którzyby nieśli ludowi polskiemu światło Ewangelji miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości, Sakrament kapłaństwa w kościele Narodowym ma wielkie znaczenie dla całości Kościoła Narodowego i Narodu Polskiego.

Kapłaństwo jest to Sakrament, w którym osoby wybrane i przygotowane otrzymują przez włożenie rąk biskupa i Słowo Boże, godność szafarza łask, głoszenie Ewangelji i sprawowanie urzędu duszpasterskiego.

Jezus Chrystus ustanowił Sakrament kapłaństwa zaraz po Swojem Zmartwychwstaniu, gdy się po raz pierwszy ukazał uczniom Swoim, odezwał się w te słowa „Pokój Wam, jako mię posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam (Jan 20-21) Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody ucząc ich przestrzegać wszystkiego, com Wam przykazał. A oto Jam jest z Wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata Mat. 28. 19-20).

Do godnego przyjęcia Sakramentu Kapłaństwa potrzebne są trzy warunki:

- 1) Wybranie czyli powołanie
- 2) Przygotowanie
- 3) Poświęcenie przez biskupa i Kościół

Od kandydatów do stanu kapłańskiego wymaga się następujących warunków:

- 1) Wyróżniania się czystością obyczajów i dobrą sławą,
- 2) być wolnym od ułomności fizycznej
- 3) posiadać odpowiedni stopień wiedzy filozoficznej i teologicznej,
- 4) przepisany wiek, najmniej 22 lat.

Sakrament kapłaństwa ma w sobie trojaki charakter a mianowicie:

- 1) Nauczycielski,
- 2) Ofiarnika czyli pośrednika,
- 3) Sędziego.

Jezus Chrystus ustanowił charakter nauczycielski kapłaństwa w następujących słowach: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Św. i ucząc je przestrzegać com Wam przykazał“ (Mat 28.19) Jezus Chrystus ustanowił ofiarniczy charakter na ostatniej wieczerzy gdy wziął chleb, błogosławił go i rozdawał uczniom swoim mówiąc: „To jest Ciało Moje, które za Was daję, to czynźce na moją pamiątkę“ (Łuk 22.19) Jezus Chrystus ustanowił sędziowski charakter ka-

pląństwa, gdy po Swoim Zmartwychwstaniu ukazał się uczniom Swoim w wieczniku i rzekł do nich: „Pokój Wam, jako mię posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam“ (Jan 20-21), następnie tchnął na nich i rzekł „Weźmijcie Ducha Świętego, którymkolwiek odpuszczicie grzechy są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są im zatrzymane (Jan 20-22 i Mat 16-19)

Ponieważ urząd kapłański jest tak trudnym i tak wysoc odpowiedzialnym przeto nie powinien nikt poświęcić się temu stanowi, kto niema do tego wyraźnego powołania.

Bóg powołuje sam do kapłaństwa, kogo chce, w tej też myśli powiedział „Nie wyście mię obrali, ałem Ja was obrał“ (Jan 15-16). Święceń kapłańskich jest siedem, cztery niższe: ostjariusz czyli odźwierny, lektor czyli czytelnik, błogosławiący akolita czyli usługujący i trzy wyższe subdjakon, djakon i prezbiterat czyli kapłaństwo. Święceń kapłańskich udziela biskup podczas Mszy Św. Przyszli kapłani padają na twarz, a biskup intonuje hymn do Ducha Św., potem wkłada na nich szaty kapłańskie, obydwie ręce na głowę, a także za biskupem czynią to, wszyscy obecni kapłani, następnie namaszcza ręce przyszłym kapłanom w formie krzyża, przez co udziela im władzy błogosławienia i dotykania hostji, a potem każe się biskup dotykać kielicha i pateny i udziela im władzy odprawiania Mszy Św. W końcu biskup powtarza nowowysięconemu kapłanowi słowa Chrystusa: „Weźmij Ducha Św., którymkolwiek odpuszczisz grzechy będą im odpuszczone a którymkolwiek zatrzymasz, będą zatrzymane“. Przez te słowa, biskup udziela nowowysięconemu kapłanowi władzy udzielania Sakramentu pokuty świętej. Nowowysięcony kapłan przyrzeka uroczyście biskupowi posłuszeństwo w sprawach: wiary, moralności i dyscypliny,

Każdy kapłan powinien posiadać od biskupa posłannictwo kościelne, czyli jurysdykcję to jest upełnomocnienie, by mógł wykonać władzę kapłańską w pewnym oznaczonym miejscu. A więc powinien mieć jurysdykcję trybunału wewnętrznego (fori interni) i jurysdykcję trybunału zewnętrznego (fori externi), tą ostatnią powinien mieć każdy proboszcz, do wykonania wszelkich funkcji duchownych W kościele rzymskim są kapłani święceni „ad solam missam“ t. zn. do odprawiania tylko Mszy Św. a pozatem nie wolno im innych funkcji kapłańskich spełniać.

Czwarty Synod K. N. odbyty Scranton w roku 1921. w sprawie uposażenia księży w Kościele Narodowym przyjął zasadę Jak z jednej strony księży powinni pamiętać o tem, że są reprezentantami ubogiego Mistrza z Nazaretu Jezusa Chrystusa i zadawałnic się skromnem uposażeniem

tak z drugiej strony świeccy wyznawcy, a przede wszystkim zarządy parafjalne nie mogą pominąć tego względu, że w dzisiejszym ustroju gospodarczym musi się proboszcz utrzymać z pensji i jako przedstawiciel parafji świadczyć w różnych kierunkach w ich imieniu. Pensja biskupów, proboszczów i wikariuszów powinna być uwzględniona według zasobów finansowych danej parafji. następnie wolne mieszkanie, światło, opał i tylko dobrowolne ofiary za różne posługi kościelne, jak chrzty ślubu i pogrzeby, a nie przymusowo jak w kościele rzymskim lub innym.

Kapłani w Kościele Narodowym biorą swą funkcję duchowną z Kościoła Narodowego i przez Biskupów i przed nimi są za jej sprawowanie odpowiedzialni. Do funkcji tej należą następujące czynności:

- 1) Głoszenie Ewangelji św. w duchu Pol. Nar. Kat. Kościoła
- 2) Udzielanie Sakramentów św.
- 4) Odprawianie nabożeństw
- 4) Szczęście duszy ludzkiej i jednoczenie człowieka z Bogiem przez modlitwę i wszystkie te sposoby które Jezus Chrystus postanowił.

Ta funkcja kapłańska pochodzi od Boga. Narzędziem jej udzielania i odbierania są Biskupi jako starsi kapłani bo tak niegdyś wprowadził Jezus Chrystus. tak nauczali Apostołowie i tak się działo zawsze w Chrześcijańskim Kościele jakiegokolwiek obrządku. Lecz prócz charakteru

duchownego Kapłani w Kościele Narodowym, mają jeszcze charakter kierownika parafji, współgospodarza majątku, szkoły i t. d. Funkcje w tym kierunku zlewa na księdza proboszcza, lub administratora parafji, lud wierny, tworzący parafję w tym momencie, gdy przyjmuje księdza jako swego duszpasterstwa.

O tym podwójnym charakterze Kapłana w Kościele Narodowym, powinni pamiętać wszyscy i Biskupi i Kapłani i wierni wyznawcy K. N. i wszyscy winni współpracować dla chwały Bożej, dla podniesienia, i uświęcenia dusz ludu polskiego.

Kapłani Kościoła Narodowego muszą się przygotować do misji, do pracy i walki o Chrystusowy Kościół Kapłani Kościoła Narodowego muszą być pełni wiary, mocy, męstwa, a nade wszystko muszą święcić przykładem pięknego chrześcijańskiego życia. W Polsce pytają się: jakich Kapłanów ma Kościół Narodowy, jakimi odznaczają się przymiotami, czy są pobożni, pracowici, parjotyczni, z ludem trzymający, światli, wykształceni do Apostołów i Chrystusowych uczniów podobni?

A jak się lud polski odnosi do Kapłanów K-ła Narodowego?

Na te i podobne pytania prosimy naszych czytelników tak duchownych jak i świeckich, aby zabrali głos na łamach naszego pisma i w sposób rzeczowy przedstawili jaki powinien być Kapłan Kościoła Narodowego.

W IMIĘ BOGA WSZECHMOGĄCEGO

Żegnając stary rok, spoglądamy wstecz, aby zdać sobie sprawę z tego co przekazujemy przeszłości i na czym budujemy swoją przyszłość.

Polska Odrodzona, skończyła swój siódmy rok życia, i rozpoczyna swój ósmy rok. My wszyscy mili bracia czytelnicy „Polski Odrodzonej“, członkowie i sympatycy Kościoła Narodowego, rozsiani po rozległych obszarach Ojczyzny, a nieraz hen daleko poza jej granice przez los rzućeni, staniemy jak jeden mąż przy boku tej bohaterki, która przez siedem lat spełniała urząd misjonarski w Kościele Narodowym. Przy Polsce Odrodzonej stoimy i stać pragniemy nadal my kapłani Narodowego Kościoła stajemy zwartymi pierściami żeby nieść razem z nią ukochanej nade wszystko Ojczyźnie i narodowi niewyczerpane zasoby sił w ofierze, Toczyć będziemy i nadal, aż do zwycięskiego końca, nieubłagany bój z ciemnotą, kłamstwem i bezprawiem, które szerzą się z zastraszającą siłą w narodzie naszym.

Programem naszym będzie realizowanie ideałów religijnych pojętych najwszechstronnie w Duchu Chrystusowym. Szczerze będziemy pragnąć łączyć się ze wszystkimi, którzy wierzą w odrodzającą moc nauki Chrystusowej. Wierząc, że religja Chrystusowa jak ongi, tak i dzisiaj jest potęgą duchową, nie potrzebującą żadnego oparcia o siłę materialną i fizyczną, pragniemy zupełnej niezależności kościoła od państwa i państwa od kościoła. Kościół wolny wobec państwa i polityki spełni daleko lepiej swe zadanie wychowawcze, państwo nieskrępowane niczem wobec żadnego z kościołów, bezstronnie i lepiej spełni swoje obowiązki wobec obywateli. Będziemy też strzegli czystości nowej polski i obyczajów naszych narodowych, będziemy zawsze i wszędzie rozszerzali ideję Narodowego Kościoła.

W tej pracy będzie nas stale podtrzymywał i ożywiał nieśmiertelny duch naszych Wieszców, Mickiewicza i Słowackiego. Duch ten będzie nam wskazywał drogę, będzie w nas ożywiał wiarę w naród polski, w jego nie-

wyczerpane siły twórcze, w jego szlachetność i dobrą wolę. Bez tej wiary brakłoby nam sił i mogliśmy opuścić bezradnie ręce.

W imię Boga Wszechmogącego, proszę Was wszystkich członków i sympatyków Narodowego Kościoła o pomoc dla naszej gazety Polskiej Odrodzonej.

Do was wszystkich zatem zwracam się dzisiaj z gorącą prośbą. Nie dajcie się złym ludziom odwieść od gazety „Polskiej Odrodzonej“, nie dajcie się zniechęcić do niej nikomu, jednajcie jej nowych przedpłatników i przyjaciół. Ubożsi, których nie stać na to, żeby sprowadzali gazetę sami, niech ją opłacają do spółki z sąsiadami. Niech „Polskiej Odrodzonej“ nie zabraknie w stowarzyszeniach i kołach młodzieży, słowem, niech trafia wszędzie, gdzie tylko mowa polska rozbrzmiewa. Otwórzmy serca na jej głos, a wtedy stanie się to, co powiedział Słowacki:

Dziwnie. jak Pan jest dobry i litośny,
A ducha, co się na pracę poświęci,
Ubiera w kolor, w głos piękny, roznośny
Zaopatrzuje, a do nieba nęci,
A do nóg mu świat przywiąże miłośny,
Tak, że on wraz wyżej, jako święci,
Gdzie — w swej pieśni wzniesiony powiewie,
I świat pociąga, a sam o tem nie wie.

Ks. Aleksy Hajduk

Słowacki, Król Duch, pieśń II.

Niniejszem komunikujemy naszym Czytelnikom że obecnie „Polska Odrodzona“ będzie wychodzić stale i regularnie. Za przeszłe niedokładności wydawnictwo niebierze odpowiedzialności.

Uprzejmie prosimy P. T. Czytelników o odnowienie prenumeraty na rok 1930

POTRZEBA OŚWIATY LUDOWI NA WSI

Pierwszą i najważniejszą dla ludu na wsi jest Ewangelja Miłosierdzia Jezusa Chrystusa.

Nasi przewodcy ludowi oraz inteligencja krytykują ciągle chłopa, ale nic dla jego podniesienia umysłowego i moralnego nie robi, bo się boi księży, Ci zaś wolą chłopa analfabetę, bo głupi chłop stanowi najlepszy materiał do wyzysku.

Ileżi gdzieś — zresztą bardzo rzadko — trafi się jakaś czytelnia, to miejscowy ksiądz weźmie ją w taką kontrolę, że nie dostanie się do niej żadna książka, która mogłaby otworzyć ludowi oczy. Wpuścić księdza do takiej czytelnicy, to to samo, co wpuścić do ogrodu kozę, która najpiękniejsze szczepy poobgryza.

Ksiądz na wsi jest wszechwładnym panem, Bogiem prawie. Jest on cenzorem poczty i przesiewa przez swój rzymski przetak wszystkie pisma i broszury, jakie do wsi nadchodzą. A ponieważ nasz lud nie zna nauki Chrystusowej, przyjmuje z uległością taką tyranję księży.

Wpierw trzeba oświecić lud prawdziwą nauką Chrystusową, a potem możnaby z ludem cudów dokonać, bo ten lud nie bałby się djabłów, piekła, któremi się go ciągle straszy, zrobiłby się samodzielny krytyczny i nie dałby sobie tak łatwo praw swoich odebrać.

Fundamentem naszego odrodzenia narodowego i gospodarczego jest Ewangelja, która dotrze aż do samego dna duszy ludzkiej, a w ten sposób poruszona do postępu, łaknie nauki, chce wolności.

Dlatego też nie dajemy się wciągnąć, pomimo silnego nacisku, do agitacji politycznej tej czy owej partji, przekonani bowiem jesteśmy, że takie czy owakie stronnictwo nic nie zdoła zrobić, jeżeli nie włoży do swego programu — oświatowej i ewangelicznej pracy, bo wiemy z doświadczenia co pomoże zwyczajna agitacja polityczna, a co można zrobić Ewangelią Chrystusową.

To też jedyną deską ratunku dla ludu chłopskiego widzimy w Kościele Narod. który wskrzesza umarłych z grobów duchowej martwoty i ciemnoty. Widzimy, jacy niegdyś pojechali do Ameryki, a jacy wracają. Kto tam w rzymskim kościele pozostał, ten wraca taki, jaki pojechał; ale kto tam przyłączył się do Kościoła Narodowego ten wraca zupełnie innym człowiekiem.

Dlatego po należytem zastanowieniu się nad temi objawami jesteśmy gorącymi zwolennikami Kościoła Narodowego. Z pism tego Kościoła widzimy, co on robi w Ameryce: po parafjach ciągle wiecze zgromadzenia, mowy, przedstawienia teatralne, wieczorki naukowe; a jaki program! Spiewy, chóry, muzyka, deklamacje, mowy — starsi, młodzież, wszyscy coś robią, a ksiądz Narodowy wszędzie na czele. Od ludzi przyjeżdżających dowiadujemy się, że to nie przechwałki, ale szczerą prawdą.

Aż żal człowieka ogarnia że takiemu kościołowi w Polsce istnieć i pracować nie pozwalają. Chcą widać, by raczej Polska zginęła w ciemnocie, niż żeby ją miał ratować ktoś nie mający rzymskiego patentu.

Ciężki przyjdzie kiedyś zdawać rachunek przed Bogiem i narodem tym hamulczom postępu!

OGÓLNY BUDŻET FUNDUSZU MISYJNEGO P. N. K. K.

Sprawozdanie finansowe od dnia 1-go grudnia 1929 r. Ogólny dochód Funduszu Misyjnego d. 20.XII.29 r., 1776zł. a rozchód od dnia 20 do d. 31 XII. 1929 r. 1047 zł. 98 gr.

1) Budżet Seminarjum Duchownego, Rozchód:	
a) Utrzymanie 12-tu kleryków	226 zł. 68 gr.
b) Pensja Rektora i profesora	100 " — "
c) Służba	75 " — "
d) Kancelarja i utrzymanie kaplicy	50 " — "
e) Pomoc klerykom na obuwie i przybory naukowe	33 " — "
	Razem 484 zł. 68 gr.
2) Budżet Administracji Kościoła Narodowego	
a) Podróż Ks. bp. el. S. Zawadzkiego do Bydgoszczy	84 zł. —
b) Podróż Ks. dk. Milewskiego do Wisnicza	12 " 40 gr.
	Razem 96 zł. 40 gr.
3) Budżet Misyjny	
a) Zaprowadzenie kancelarji i księgowości	26 zł. 90 gr.
	Razem 26 zł. 90 gr.
4) Budżet „Polski Odrodzonej“	
a) „Polska Odrodzona“	440 zł. —
	Razem 440 zł. —

W kasie Funduszu Misyjnego pozostaje na rok 1930 728 zł. 02 gr.

(—) Ks. bp. el. S. Zawadzki Skarbnik F. M.

P. S.

Dotychczas żadna parafja, ani Księża Proboszczowie ani też wyznawcy i sympatycy Kościoła Narodowego w Polsce na powyższą sumę nie złożyli ani jednego grosza.

Preliminarz Rządu Polskiego na 1930 rok.

Rada ministrów przyjęła preliminarz budżetowy na r. 1930-1, przewidując następujące wydatki i dochody:

Dochody: 2,943,011,040

Rozchody:

Wydatki poszczególnych departamentów przedstawiają się jak następuje:

Prezydent Rzeczypospolitej: 4,358,866

Sejm: 9,370,026.

Senat: 2,429,049.

Państwowa Kontrola: 7,950,600.

Rada ministrów: 2,882,327.

Ministerstwo Spraw Zagr.: 56,440,000

„ Spraw Wojsk.: 837,216,226.

„ Spraw Wewn.: 254,429,924.

„ Skarbu: 147,239,940.

„ Sprawiedliwości: 133,356,400.

„ Handlu: 53,405,102.

„ Kolei: 18,732,200.

„ Rolnictwa: 58,523,160.

„ Oświaty: 458,676,456.

„ Robót Publ.: 158,850,000,

„ Pracy: 65,712,549,

„ Reform Rolnych: 57,147,184.

„ Poczty i Telegr.: 2,983,080.

Do P.T. K. Ks. Proboszczów.

Niniejszem zawiadamiamy, że w redakcji „Polski Odrodzonej” są do nabycia Kanony artystycznie wykonane w cenie 6 zł. za komplet wraz przesyłką.

W krótkim czasie zostanie wydana obszerna księga obrzędowa do użytku kapłanów Kościoła Narodowego, również książeczka do nabożeństwa i katechizm dla ludu wiernego.

Uprzejmie i serdecznie zapraszamy P.T. Ks. Ks. Proboszczów i Szan. Korespondentów o łaskawą współpracę nad podniesieniem naszego pisma „Polski Odrodzonej”.

Aby nasz organ mógł sprostać swemu szczytnemu zadaniu przeto prosimy o nadsyłanie artykułów i korespondencji.

§

Administracja „Polski Odrodzonej” najuprzejmiej prosi Ks. Ks. Proboszczów o uregulowanie rachunków za kolportaż gazety z ubiegłego roku.

Wydawnictwo „Polski Odrodzonej” jest w przykłej sytuacji finansowej i nie może przez to należycie rozwinąć, swej działalności.

Sądzimy, że winien leżeć na sercu każdemu kapłanowi Kościoła Narodowego rozwój „Polski Odrodzonej” gdyż ta jest organem Kościoła. Również prosimy o zachęcanie naszych wyznawców do czytania i abonowania „Polski Odrodzonej”, jeżeli „Polska Odrodzona” gdzieś regularnie nie dochodzi, to prosimy o reklamacje.

Zabieźmy się z Nowym Rokiem wszyscy do intensywnej i energicznej pracy dla dobra Kościoła Narodowego i „Polski Odrodzonej”-

Odrodzenie i praca twórcza w Kościele Narodowym.

Dnia 26 listopada 1929 r. przybył z Ameryki do Polski Naczelny Biskup Ks. Fr. Hodur w towarzystwie p. Bronisława Wysockiego.

Komunikat Urzędowy

Rada Naczelna Kościoła P. N. K. w Polsce.

Członkami Rady Naczelnej Kościoła Narodowego są:

Ks. bp. el. Władysław Faron, Ks. bp. el. St. Zawadzki, Ks. Aleksy Hajduk, Ks. Piotr Komorowski, Ks. Bronisław Jaeger, a świeccy Stanisław Wicher, Franciszek Kupczyk i Bury.

Przewodniczącym Rady Kościoła jest: Ks. bp. el. Władysław Faron. Zastępcą przewodniczącego R. K-ła jest: Ks. Piotr Komorowski. Sekretarzem Rady K-ła jest: Ks. Bronisław Jaeger. Skarbnikiem Funduszu Misyjnego jest: Ks. bp. el. Stanisław Zawadzki. Rektorem i profesorem Seminarjum Duch. P. N. K. K. jest Ks. bp. el. Stanisław Zawadzki.

Wydawcą i naczelnym redaktorem „Polski Odrodzonej” jest Ks. bp. el. Zawadzki, a współredaktorem Ks. Bronisław Jaeger, a odpowiedzialnym redaktorem Ks. dk. Konstanty Milewski.

Adres Rady Naczelnej Kościoła Narodowego:
Kraków XI. Madalińskiego 10

Biskup Naczelny Ks. Franciszek Hodur i Rada Kościoła zamianowała dnia 20 grudnia 1929 r. proboszczem parafii P. N. K. K. w Bydgoszczy Ks. dziekana Bronisława Jaegera, a administratorem parafii P. N. K. K. w Solcu Kujawskim Ks. Teofila Bartnickiego.

NA FUNDUSZ PRASOWY: składa Ks. Aleksy Hajduk 10 Zł. i powołuje do tego samego czynu Ks. Biskupa Elekta Zawadzkiego i obywatela p. Dyrektora Jakóba Hodura.

Prenumerata: Rocznie 5 zł. kwart. zł. 1'50 pojed. numer 25 gr. — **W Ameryce i zagranicą** pren. rocznie 2 dolary, półrocznie 1 dolar.

Adres dla listów, przekazów i telegramów: Kraków XI, ul. Madalińskiego L. 10 — Konto. P. K. O. w Krakowie 405.811, w Warszawie 151.854

Wydawca i redaktor naczelny Ks. bp. el. S. M. Zawadzki — — — Redaktor odpowiedzialny: Ks. dk. Konstanty Milewski

Prenumeratę przyjmują także wszystkie urzędy pocztowe i listonosze

Oddito w drukarni „Szybkodruk”, Kraków Dębniki, Pułaskiego 5. — Telefon 4546. pod kier. Mieczysława Nowakowskiego.

Dnia 28 listopada odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Kościoła w celu ułożenia programu pracy. Zaś dnia 9 listopada odbył się zjazd Kapłanów w Lublinie. Dnia 3 4 grudnia powtórne posiedzenie Rady Kościoła a 17 i 18 grudnia zjazd delegatów duchownych i świeckich w Krakowie. Dnia 19 i 20. trzecie posiedzenie Rady Kościoła. Szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń i zjazdów będziemy podawać do wiadomości w miarę otrzymania protokołów od sekretarzy wyżej wymienionych zjazdów i posiedzeń. Dnia 23 grudnia Ks. Biskup Naczelny z powrotem wyjechał do Ameryki wraz z p. Wysockim.

Dnia 18 grudnia wyjechał także do Ameryki Ks. bp. et. Wł. Faron

Skład nowego Rządu.

Dnia 29 grudnia 1929 r. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował nowy Rząd w skład którego weszli następujący ministrowie:

Prezes Rady ministrów: prof. dr. Kazimierz Bartel

minister spraw wewnętrznych: Henryk Józefski

„ „ zagranicznych: August Zalewski

„ „ wojskowych: Marszałek Józef Piłsudski

„ wyznań religijnych: Dr. Sławomir Czerwiński

„ przemysłu i handlu: Eugeniusz Kwiatkowski

„ komunikacji: Inż. Alfons Kühn

„ robót publicznych: prof. dr. Maksymilian Matakiewicz

„ pracy i opieki społecznej: Aleksander Prystor

„ reform rolnych: prof. dr. Witold Staniewicz

„ poczt i telegrafów: Inż. Ignacy Boerner

„ skarbu: Ignacy Matuszewski

„ sprawiedliwości: Feliks Dutkiewicz

„ rolnictwa: Wiktor Leśniewski

Dnia 31 grudnia 1929 r. odbyła się na Zamku ceremonia zaprzysiężenia nowego gabinetu.

0

Podziękowanie

a) Dziękuję serdecznie za nadesłanie mi z Bydgoszczy życzeń na nowem stanowisku. Proszę Was Moi Przyjaciele, nie upadajcie na duchu, ale jeszcze z większą energią pracujcie i pomagajcie swemu Księdzu

b) Panie Franciszku Kaniecki, nie potrzeba się niczem zrażać, gdyż mamy bardzo słabych ludzi, musimy ich wychowywać i kształcić. Serdecznie dziękuję za słowa współczucia i uznania. Życzę błogosławieństwa Bożego!

Ks. bp. el. S. M. Zawadzki.

Prośba o pomoc materjalną.

Uprzejmie prosimy wszystkich Wyznawców i Sympatyków Kościoła Narodowego o pomoc materjalną na potrzeby utrzymania Seminarjum Duch. i „Polski Odrodzonej”.

Wszystkie ofiary na rzecz Seminarjum Duch., fundusz prasowy „Polski Odrodzonej” i potrzeby Kościoła Narodowego prosimy łaskawych ofiarodawców nadsyłać na adres skarbnika Funduszu Misyjnego:

Ks. bp. el. S. Zawadzki

Kraków XI, ul. Madalińskiego 10

Wszystkie ofiary będą umieszczane na łamach naszego pisma „Polski Odrodzonej”.